GAZETA PORANNA

• ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW •

Nr. 6938. | Lwów, poniedziałek, 7 stycznia 1924. | Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). Adres Administracji: Lwów, ul Podwale 3. (Tel. 73 i 291).

Cena pojedynczego egzemplarza 100.000 Mp. Na dworcach poza Lwowem 150.000 Mp.

Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI. Telefon Redaktora Naczelnego 290. Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Uchwalenie pełnomocnictw skarbowych

Rewizje w sezamach masarskich we Lwowie.

Venizelos objął rządy w Grecji.

Ateny. (Tel. wł. „G. P.") **Venizelos przybył tu wczoraj rano i przystąpił do utworzenia gabinetu.** Venizelos złożył wizytę regentowi. Po południu konferował z przewódcami partji. Gonotas wydał na cześć Venizelosa przyjęcie, poczem nastąpiły rokowania z członkami rządu. Tłumy ludzi stoją przed domem Venizelosa, wznosząc okrzyki na jego cześć.

ZGON POSŁA KS. LUTOSŁAWSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. stycznia.

(M.) Dziś nadeszła do Sejmu **wiadomość, że po kilkudniowej chorobie zmarł poseł ks. Lutosławski.** Ks. dr. Kazimierz Lutosławski był prałatem domowym Jego Świątobliwości i prefektem szkół średnich. Urodził się w r. 1880 w Drozdowie, w Królestwie. Doktorat medycyny uzyskał w 1902 roku w Zurychu. **W 1905 roku ukończył** kurs fizykalny w Londynie. Teologię skończył w 1914 roku we Fryburgu w Szwajcarji, zaś dwa lata przedtem w 1912 roku otrzymał **święcenia kapłańskie.** Za pracę nad formacjami polskiemi na Wschodzie odznaczony został Krzyżem walecznych. Był posłem na Sejm ustawodawczy 1919 do 1922, a potem członkiem Izby poselskiej obecnej. W Sejmie stał na czele komisji konstytucyjnej.

P. ZAMOYSKI ZOSTANIE MINISTREM SPRAW ZAGR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. stycznia.

(M). Jak się dowiaduję, sprawa nominacji p. Zamoyskiego na Min. spraw zagr. **jest prawie przesądzona.** Nominacja ta zostanie podpisana dnia dzisiejszego. **P. Zamoyski czyni starania celem wejścia z powrotem w posiadanie swego pałacu w Warszawie, który dotąd był zamieszkiwany przez misję amerykańską.**

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. stycznia.

(M.) Sejmowa komisja budżetowa omawiała na dzisiejszem posiedzeniu **program prac nad budżetem.** Ustalono, że komisja na plenum będzie kolejno rozpatrywała wszystkie działy budżetu. Również uchwalono, że prace komisji rozpoczną się 21. bm. i od tego czasu posiedzenia komisyjne będą się odbywały dwa razy dziennie.

—o—

JEDNOLITA USTAWA O IZBACH HANDLOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł. „G. P.“) Ministerstwo przemysłu i handlu przedłożyło już Radzie ministrów projekt **jednolitej dla całego państwa ustawy o Izbach handlowych i przemysłowych.**

POSEŁ MAIONI WYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Helsingfors. (Tel. wł. „G. P.“) Z powodu wyjazdu dotychczasowego posła włoskiego Maioni odbył się tu szereg pożegnalnych przyjęć. Poseł Maioni do Warszawy przybędzie w poniedziałek.

NOWY PREZYDENT SAKSONJI.

Drezno. (Tel. wł. „G. P.“) Na prezydenta rządu saskiego powołano dra Helda socjalnego demokraty.

WYBORY DO SENATU FRANC.

Paryż. (Tel. wł. „G. P.“) Dnia 6. bm. odbędą się wybory 116 senatorów. Na liście kandydatów umieszczeni są Poincare i Bourgeois.

—o—

ŚPIĄCZKA ULECZALNA!

Berlin. (Tel. wł. „G. P.“) Wedle doniesień z Oxfordu, prof. Huxley odkrył środek przeciw śpiączce. Środek nosi nazwę 205.

Ustawa o przymusie wskaźnika drożyźnianego

uchwalona przez Sejm.

(Telefonem od naszego koresp.)

USTAWA OBOWIĄZUJE OD 1. STYCZNIA. — USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH SKARBOWYCH RZĄDU PRZYJĘTA. — RZĄD WYDAŁ MNIEJ PIENIĘDZY, NIŻ BYŁ UPOWAŻNIONY. — PRZYJĘTE PROWIZORJUM BUDŻETOWE. — NASTĘPNE POSIEDZENIE 28. BM.

Warszawa, 5. stycznia.

(M.) **Sejm uchwalił dziś w trzeciem czytaniu projekt ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.** Tę uchwałę szerokie koła pracowników powitają z dużem uznaniem, albowiem w **drobnej chociaż mierze ulży ona ciężkiemu położeniu skazanych na zarobki z pracy fizycznej i umysłowej.**

W trzeciem czytaniu bez dyskusji Izba przyjęła projekt ustawy o skreśleniu art. 89. ustawy o podatku majątkowym, poczem przystąpiono do trzeciego czytania projektu **ustawy o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych.**

Ks. Siciński (ZLN.) wniósł poprawkę, aby po słowach: „We wszystkich zakładach prac. dodać“ zatrudniających powyżej czterech pracowników najemnych“.

Poseł Żuławski (PPS.) proponował poprawki stylistyczne mianowicie skreślić w art. pierwszym wyraz „robotników“ i zastąpienie wyrazu „dziennikarstwo“ przez „wydawnictwa perjodyczne“. Dalej przypomniał poseł Żuławski że Sejm odrzucił wniosek o określenie wskaźników co tydzień, obecnie prosi jednak, aby Sejm wezwał **rząd do jaknajczęstszego określania wskaźnika,** gdyż okres dwutygodniowy jest zbyt długi.

Przemysł łódzki oświadczył, że nie będzie stosował wskaźnika na styczeń. „Ponieważ wpłynie to ujemnie na ustalenie płac w przyszłości, mówca wnosi poprawkę merytoryczną, **aby ustawa obowiązywała nie od dnia ogłoszenia, lecz od 1. stycznia br.**

Marszałek zaznaczył, że w trzeciem czytaniu poprawki nie zgłoszone poprzednio nie mógłby poddać pod głosowanie, gdyby był sprzeciw.

P. Dubanowicz **sprzeciwia** się poprawce.

W głosowaniu przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu z poprawkami stylistycznemi p. Żuławskiego, oraz poprawkę ks. Wójcickiego, która brzmi: **Wskaźnik zmian kosztów utrzymania,** obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie badanym kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym ten okres, **winien być zastosowany do obliczenia przypadających na następny okres badania płac zarobkowych, począwszy od następnego dnia po okresie badanym“.** Inne poprawki odrzucono.

Przyjęto rezolucję komisji ochrony pracy i rezolucję posła Langera (Wyzwolenie), **aby rząd ustalił trzeci dzień jako termin wypłaty dodatków spowodowanych wzrostem drożyzny,**

po ogłoszeniu wskaźnika drożyźnianego za ubiegły okres przez komisję statystyczną.

Przystąpiono do trzeciego czytania

ustawy o pełnomocnictwach.

Zabrał głos prezydent Rady ministrów Grabski i oświadczył:

„Pragnąc zająć stanowisko co do poprawki posła Toczka do artykułu pierwszego. Uważam tę poprawkę merytorycznie za słuszną i bardzo będę rad korzystać z myśli w niej wyrażonych, ale **dopiero dla tych zaliczek, które będę mógł pobrać za dwa, trzy lub pięć miesięcy. Natomiast co do tej zaliczki, którą chcę** pobrać za dwa tygodnie nie mogę przyjąć żadnej zmiany. Zaliczka ta nie dopuszcza już poprawek w skali. **Skala ta nie została wymyślona przezemnie, lecz Sejm ją uchwalił.“**

Marszałek zarządził głosowanie, w którem odrzucono wszelkie poprawki i

przyjęto ustawę o pełnomocnictwach w trzeciem czytaniu.

Przyjęto również rezolucję posła Łypacewicza (Wyzwolenie), by rząd najdalej do końca stycznia br. wniósł **projekt ustawy ramowej w sprawie reorganizacji względnie zniesienia niektórych władz i urzędów.**

Marszałek Rataj: Z powodu uchwalenia w trzeciem czytaniu tej ustawy pragnę uczynić pewne uwagi. Stało się już zwyczajem utartym zarzucać Sejmowi wszelkie wady. Ale pobieżne chociażby przejrzenie dziennika ustaw pokazuje, że **Sejm ten w ciągu ostatniego roku dokonał wielkiej pracy.** Uchwalenie prawie jednomyślne ustawy dodatkowej jest najlepszym tego wyrazem. Ustawa o pełnomocnictwach wymagająca od Sejmu wielkiej ofiary jest jeszcze jednym dowodem ofiarności Sejmu, i tego, że zawsze kierował się on interesem Państwa i względami ciężkiego położenia skarbu. (Oklaski.)

Izba przystąpiła z kolei do projektu

ustawy o dodatkowem prowizorjum budżetowem

na czwarty kwartał r. 1923 i prowizorjum budżetowego za pierwszy kwartał 1924.

Referował poseł **Zdziechowski** (ZLN), który stwierdził, że nie przewidziany wzrost drożyzny w czwartym kwartale **zmusił rząd do wydatkowania sum o wiele większych niż te, do których był upoważniony. W złotych polskich rząd nie wydał więcej sum, lecz mniejsze.** Był upoważniony do 270 miljonów, a wydał 225 miljonów. Według zestawień głównego urzędu kasowego wydatki wynosiły **w październiku 11 biljonów, w listopadzie 25, w grudniu 60 biljonów, razem więc 96 biljonów.**

Rząd był upoważniony do wydania **19.786.000.000.000 marek.** W ostatniej ustawie **upoważnia się ministra skarbu do pięciokrotnego podwyższenia tamtych sum. Izba przyjęła dodatkowe prowizorjum budżetowe za czwarty kwartał 1923, a potem przyjęła także prowizorjum budżetowe za pierwszy**

kwartał 1924.

Po referacie p. Zygmunta Seydy **przyjęto w drugiem i trzeciem** czytaniu **projekt ustawy o ratyfikacji polsko-niemieckiego układu, podpisanego w Berlinie 14. lipca 1923.**

Na tem porządek dzienny wyczerpano. **Następne posiedzenie odbędzie się 28. stycznia o godz. 4-ej popoł. Na porządku dziennym projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i nagłość** kilku wniosków.

—o—

Ujęcie szajki bandytów w pow. żółkiewskim.

Żółkiew, 6 stycznia.

(h.) Od kilku lat powiat żółkiewski **trapiła banda** opryszków, która w ciągu ostatnich trzech lat dokonała sześć napadów rabunkowych, oraz niezliczoną ilość kradzieży. Policja tamtejsza urządzała szereg obław, ale bez skutku. Dopiero w dniu wczorajszym post. z Żółkwi Bobrowski i Gottwald przy współudziale wyw. Romaniszyna z Ekspozytury śledczej we Lwowie, **przychwycili całą szajkę,** złożoną z następujących osób: Dmytro Pawłów, Jan Hutnik, Michał Łypka, Konrad Hupnik, Wasyl Hrobejło, Stefan Mikuła, Michał Giblak, Iwan Mudryk, Jan Zając, Jan Chwalbola, Michał Peruniak oraz paser Iwan Parnes.

W r. 1921 szajka ta dokonała napadu rabunkowego na dom kolonisty Jana Rembosza w Reklinach i zrabowała mu wówczas w gotówce 200.000 mk i 40 dolarów. Oprócz tego zrabowali mu **rewolwer, którym przestrzelili mu rękę,** — iż do dziś jest kaleką. Ponadto dokonali jeszcze 5 innych napadów rabunkowych. Wczoraj odstawiono ich do sądu karnego we Lwowie przy ul. Batorego.

Wioska zasypana śniegiem.

Kraków, 5. stycznia.

Koło Jordanowa, jedna z wiosek, położona między dwoma górami, **została zupełnie przywalona śniegiem. Linja kolejowa od Krynicy przez Nowy Sącz, Chabówkę i Swoszowice, zasypana jest śniegiem.** Pociągi z trudnością przebijają się przez zaspy. W wielu miejscach **śnieg sięga dachów wagonów.** Pociąg, który wyszedł onegdaj z Krakowa, utknął pod Rodziszowem. Celem przebicia zasp śnieżnych, wysłano trzy **ciężkie pługi kolejowe, które ugrzęzły w śniegu, nie mogąc ruszyć z miejsca.**

POWÓDŹ WE FRANCJI.

Paryż. (Tel. wł. „G. P.“) Woda w Sekwanie zwolna opada. Znaczny spadek daje się zauważyć w okolicy południowej. Od powodzi ucierpiały najbardziej południowo-zachodni okręg przemysłowy i okręg rolniczy. W południowo-wschodniej części wskutek przyboru wody sytuacja jest krytyczna. Spodziewają się, że około soboty lub niedzieli poziom wody dosięgnie 7 i 1/10 metra. Należy przypomnieć, że podczas powodzi w roku 1910 poziom wody wynosił 8.6 metrów.

—o—

JAK Z NOWELI MARK TWAINA.

Nowy Jork, 5. stycznia.

Jak donoszą pisma, budynek redakcji „Free Press“ w Texas opanowany został przez grupę 16 uzbrojonych ludzi, którzy ciężko pobili naczelnego redaktora i jego zastępcę, poczem uprowadzili ich, a budynek redakcyjny, drukarnię i maszyny zdemolowali. Przyczyna napadu nieznana.

ARESZTOWANIA W PETERSBURGU.

Petrograd, 5. stycznia.

Tutejsza „czerezwyczajka“ **aresztowała 12 osób pod oskarżeniem utrzymywania stosunków z agentami polskiego biura szpiegostwa polityczno - wojskowego.**

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI W TURKESTANIE.

Moskwa, 5. stycznia.

Trzęsienie ziemi **zburzyło w obszarze Samarkandy 400 domów. Ilość ofiar w miejscow. Hadhameul wynosi 83. Zorganizowano doraźną pomoc.**

„Głos modlącego się Boga"
i tajemnicze światło w bóżnicy iwnickiej.
Legendy na tle prześladowań religijnych w Rosji.

RZEŹ W PIWNICY i OPUSTOSZAŁA SYNAGOGA. — PRZEDŚMIERTNA WIZJA I PROROCTWO RABINA. — TAJEMNICZE ŚWIATŁO W OKNACH PUSTEJ BÓŻNICY, MODŁY I NARZEKANIE, BUDZĄ GROZĘ WŚRÓD LUDNOŚCI. — PROCESJE POBOŻNYCH DĄŻĄ DO ŚWIĄTYNI. — DZWONY ODZYWAJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH CERKWIACH. — ŚWIĘTE IKONY CUDEM ODZYSKUJĄ NOWY WYGLĄD.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej".)

Kijów, 5. stycznia.

Na tle antyreligijnej akcji rządu sowieckiego, nieustannych prześladowań wszelkich przejawów życia religijnego, powstało wśród ludności Ukrainy sowieckiej **dużo legend i opowiadań ludowych.**

Legendy te jaskrawo świadczą o istotnych nastrojach ludu, o tęsknocie za „starym, dobrym Bogiem".

Oto np. z Żytomierza donoszą o nadzwyczaj **interesującym ruchu religijnym,** który
powstał wśród ludności tego obwodu na tle „osamotnienia Boga..."

W czasie pogromów żydowskich na Ukrainie w latach 1919 i 1920 zginęła większa część zamieszkałej w miasteczku **Iwnicy** ludności żydowskiej, a nieznaczna garstka ocalonych na zawsze opuściła Iwnicę, udając się do większych środowisk. Osamotnionym został i „dom Boży" — jedyna w miasteczku synagoga. Żydzi więcej do tego miasteczka nie wrócili, a synagoga już od kilku lat stoi zamknięta i zabita deskami.

Niedawno rabin z Iwnicy umierając, zwołał do siebie wybitnych członków gminy i zapowiedział, że „Bóg wobec tego, że wszyscy pobożni porzucili go w tych okropnych czasach
sam co noc będzie się modlił w zdemolowanej synagodze
płakał nad smutnym losem wiernych".

Rabin umarł, a od tego czasu **punktualnie o północy w synagodze ukazuje się jaskrawe światło i słychać potężny głos modlącego się Boga... Modły i płacz słychać na dalekiej odległości,** co budzi wśród **ludności grozę,** szczególnie wśród chłopów. Co noc w Iwnicy **zbierają się wielotysiączne tłumy pobożnych różnych wyznań,** a tutejszy „świaszczennik" (ksiądz prawosławny) **zainicjował północne procesje cerkiewne do bożnicy żydowskiej.**

Gdy o północy zauważą się światło w synagodze i płacz Boga, natychmiast
zaczyna się dzwonić we wszystkich kościołach i cerkwiach.,
a ludność, nie wyłączając nawet i dzieci, idzie gremialnie do bożnicy, śpiewając hymny religijne... Gdy jednak tłum wstępuje wewnątrz „domu Bożego",
światło gaśnie, a głos cichnie,
by znów rozbrzmieć po odejściu tłumu.

Równocześnie **donoszą** o nowych cudach i „przejawach woli Bożej" w cerkwiach prawosławnych i kościołach katolickich... **Stare święte obrazy w cudowny sposób zaczęły tracić patynę starości i uzyskiwać nowy wygląd...**

Na tle tych opowiadań
szerzy się panika wśród ludności...

— Co to będzie? — pytają wszyscy. — Czy Pan Bóg modli się przed decydującą chwilą zemsty wobec wrogów?

Tak po cichu mówią chłopi, natarczywie domagając się „wytłumaczenia" tego zjawiska od popów.

Z DNIA.

Waloryzacja.

Jak tu mieć koncept, jak tu być w humorze?
Rym nawet gaśnie, jak zmoknięta hubka.
Waloryzuje nas każdy kto może,
Rzeźnik, szewc, krawiec, piekarz i przekupka,
A wszystkim co dnia przykład daje śliczny
Nasz magistracki tramwaj elektryczny.

Nikt już nie liczy na nieszczęsne marki,
Ale na franki, funty i dolary.
Za to, co płacisz za kieliszek starki,
Kupiłeś miesiąc temu szarawary,
Za to, co płacisz dzisiaj za kanapkę,
Kupiłeś niegdyś Krynicę lub Rabkę.

A więc nie dziwno, że żyjemy w buntach,
Pośród narzekań powszechnego zgrzytu.
Płaćcie nam pensje w dolarach lub funtach,
Dajcie nam możność spokojnego bytu,
Bo wobec biedy i codziennych braków,
Każdy już duszą rwie się na Łyczaków.

Nemo.

3

HAWTHORNE.

Eksperyment doktora Heideggera.

(Tłum. z angielskiego Leon Charap.)

(Ciąg dalszy).

A jakkolwiek ciągle jeszcze zapatrywali się sceptycznie na jego własności odmładzające, to jednak skłonni byliby wypić całą zawartość kielicha jednym haustem. Doktor Heidegger poprosił jednakże swych gości, aby zatrzymali się jeszcze na jeden moment.

Zanim napijecie się, moi kochani przyjaciele — rzekł — byłoby wskazane, byście wzięli pod uwagę dotychczasowe doświadczenia życiowe i nakreślili sobie kilka linji przewodnich postępowania, celem uniknięcia błędów i niebezpieczeństw, jakie powtórna młodość, którą za chwilę zaczniecie przeżywać nie omieszka zdradliwie rozsypać przed waszymi oczyma. Pomyślcie bowiem, jak ciężkim grzechem i wstydem nie do darowania byłoby, gdybyście wy z waszem doświadczeniem nie umieli się okazać wzorem dzielności i roztropności dla wszystkich młodych ludzi waszego wieku.

Przyjaciele doktora odpowiedzieli na takie dictum jakimś niepewnym, nerwowym uśmiechem.

— Pijcie więc — rzekł doktor — ja cieszę się, żem tak ciekawy przedmiot wybrał do moich doświadczeń.

Drżącymi rękoma podnieśli szklanice do ust.

Gdyby płyn ten posiadał rzeczywiście takie własności, jakie przypisywał mu doktor Heidegger, to i tak nie wystarczałoby na obdzielenie tych czworga istot, pożądających go w tej chwili, jak wybawienia z dręczącej starości. Ludzie ci wyglądali teraz jakgdyby nie wiedzieli nigdy co to młodość i radość. Były to stare, zgrzybiałe, nieszczęśliwe kreatury, zgnębione na duchu i ciele.

Wypili wodę i postawili szklanki na stole.

I w tej chwili poczęła się dokonywać cudowna przemiana w ich organizmach.

Szlachetny napój i ostatnie promienie zachodzącego słońca rozjaśniły ich trupio blade oblicza jakimś niezwykłym blaskiem, tak iż poczęły one przybierać barwę naturalną i przyoblekać się zdrowym rumieńcem.

Zdumionemi oczyma spoglądali jeden na drugiego, a imaginacja mówiła im, że jakaś magiczna władza poczęła rzeczywiście wydelikatniać głębokie i smutne znaki, jakie Czas-Ojciec wyrył na ich obliczach.

Wdowa Wycherly odrzuciła w kąt swój staroświecki kapiszonik, albowiem poczuła się znów młodą kobietą.

— Ach, daj nam jeszcze tej cudownej wody — wykrzyknęli wszyscy namiętnie. — Czujemy się młodsi, lecz jesteśmy jeszcze zbyt starzy.

— Spokojnie, spokojnie — odparł dr. Heidegger, który siedząc przy stole obserwował z filozoficznym spokojem eksperyment. — Wszak długi czas byliście starzy, winniście więc być zadowoleni, jeżeli za pół godziny staniecie się znów młodzi. Jednakże woda jest do waszych usług.

Znów napełnił szklanki płynem młodości — a mimo wszystko pozostało w wazie jeszcze tyle tego cudownego płynu, że starczyłoby aż nadto, by połowę starych ludzi w mieście doprowadzić do wieku ich wnucząt.

Skoro tedy baniečzki poczęły znów żywo rozpryskiwać się na brzegu szklanek, czterej goście doktora pochwycili je oburącz, wchłaniając zawartość jednem haustem.

Czyż było to złudzenie?

Za chwilę, gdy eliksir zwilżył gardła, jakaś potężna zmiana poczęła **zachodzić w ich ustroju. Oczy przybrały blask jaśniejszy i piękniejszy:** przysrebrzone siwizną włosy zyskały ciemniejsze odcienie.

Dookoła stołu siedziało teraz trzech gentlemanów w **średnim wieku i kobieta w pierwszej krasie młodości.**

(C. d. n.)

Zwaloryzowane opłaty pocztowe wejdą w życie 8 b. m.

Warszawa, 5. stycznia.

Z dniem 8. bm. zacznie obowiązywać zwaloryzowana taryfa opłat pocztowo telegraficznych, ustalona we frankach.

Dla opłat wewnętrznych, kurs franka zmieniany będzie co dwa tygodnie, dla zagranicznych, codziennie.

List zwykły będzie kosztował 10 centimów, co przy kursie obecnym franka 1,220.000 będzie wynosić 125 tysięcy marek. List zagraniczny 400 tysięcy. Kartka wewnątrz 80.000, za granicę 240.000. do listów poleconych dolicza się 160.000, druki do 50 gramów 40.000, zagraniczne podwójne, list ekspres 500.000, zagraniczny 500.000 marek.

Opłata telegraficzna wynosić będzie 8 ct. za jeden wyraz. Depesza pilna 24 ct. za słowo, depesza prasowa 4 ct. Obecnie ustalony kurs franka będzie obowiązywał dla taryfy pocztowo-telegraficznej do dnia 15. stycznia.

Setna rocznica urodzin autora „Kościuszki pod Racławicami".

Lwów, 5. stycznia.

(ip) Na rok 1923 przypadła setna rocznica urodzin Ludwika Anczyca, autora najpopularniejszej w Polsce sztuki patrjotycznej: „Kościuszko pod Racławicami". Sztuka ta, grana od lat dziesiątków na wszystkich niemal obchodach patrjotycznych, w latach niewoli, przyczyniała się dzielnie do krzewienia idei niepodległości i przetrwała aż do czasu odzyskania przez Polskę wolności, zawsze mile widziana i serdecznie witana przez publiczność.

Anczyc napisał prócz tej sztuki jeszcze wiele innych sztuk popularnych, które przez szereg lat utrzymywały się na repertuarze teatrów polskich, a do dziś dnia cieszą się powodzeniem w teatrach ludowych i amatorskich zarówno z powodu swej niezwykłej sceniczności, jak i szczerze narodowego charakteru i patrjotycznej tendencji, jeśli wymienimy choćby „Łobzowian", „Emigrację chłopską", „Chłopów arystokratów" i t. d. Ogromną popularnością cieszyły się też jego pieśni patrjotyczne, z których najulubieńszą jest „Pieśń strzelców". Anczyc próbował też wyższych lotów, a poemat „Tyrteusz" jest dziełem wysokiego natchnienia.

Prócz działalności autorskiej Ludwik Anczyc zasłużył się też społeczeństwu przez założenie w Krakowie księgarni i drukarni, które dotychczas prowadzone przez jego syna, stanowią poważną i pożyteczną placówkę naszego ruchu wydawniczego.

W Rosji zmieniło się niejedno, lecz kradzieże i łapownictwo trwają niezmiennie.

OLBRZYMI PROCES KIEROWNIKÓW „GUM" W MOSKWIE.

(H.) W karnym trybunale sądowym w Moskwie toczy się obecnie proces, rzucający charakterystyczne światło na stosunki, panujące w Rosji sowieckiej. Proces ten świadczy dowodnie o tem, że znaczna część pieniędzy, uzyskanych z podatków, dostaje się w sposób nieprawny do kieszeń ludzi niesumiennych, cieszących się wpływami w sferach rządowych.

W mowie będący proces skierowany jest przeciw kierownikom państwowego domu towarowego w Moskwie, znanego pod nazwą „Gum", a oskarżonym zarzuca oskarżyciel publiczny, że szalbierczemi manipulacjami wyrządzili państwu szkodę na kwotę 500 tys. rubli w złocie.

Omawiając proces wspomniany piszą „Izwestia": Procesem tym zajmować się będzie trybunał karny przez dwa lub trzy tygodnie. Sąd będzie badał, ile ukradł X. i ile sprzeniewierzył Y. Lecz nie to jest rzeczą główną. Przedewszystkiem stwierdzić bowiem należy, jak się to wszystko stało, jak możliwą jest codzienna grabież majątku publicznego przez rozmaite nieodpowiedzialne czynniki. Po procesie obecnym nastąpi podobny proces drugi i trzeci, toczyć się będzie cały szereg procesów świadczących o haniebnej korupcji i powtarzających się grabieżach majątku państwa. Rzecz należy uchwycić zasadniczo i wystąpić przeciw systemowi, narażającemu na szwank honor państwa w całej Europie.

Ludzkość zacznie widzieć na wielkie odległości.

DONIOSŁY WYNALAZEK ANGIELSKIEGO UCZONEGO UMOŻLIWI „TELE WIZJĘ".

Londyn, w styczniu.

Zgodnie z informacjami, jakich udzielił przedstawicielowi „Daily News" wybitny uczony angielski Fournier D'Albe, radiotelegrafja jest w przededniu doniosłych odkryć. Zdobyczą tą będzie tak zwana telewizja, która pozwoli za pomocą radiotelegrafu widzieć na odległość tak dokładnie, jak wyraźnie słyszy się za pomocą radiotelefonu.

Prof. Fournier jest uważany w Anglji za autorytet w dziedzinie radiotelegrafji. Jest on wynalazcą optofonu, tj. aparatu umożliwiającego ślepym czytanie przy użyciu zmysłu słuchowego, jak również fonoskopu, tj. aparatu, pozwalającego głuchym prowadzić rozmowy. Między innymi zasługami, jakie dla radiotelegrafji położył prof. Fournier, jest ulepszenie przesyłania zdjęć fotograficznych przez aeroplany, zaopatrzone w radiofotograficzne aparaty.

Starcie słowne Diamanda z Thugutem.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 5. stycznia.

(M) W kołach sejmowych jest przedmiotem rozmów powszechnych incydent jaki rozegrał się podczas piątkowego posiedzenia Sejmu między posłem drem Diamandem a p. Thuguttem. Szło o głosowanie nad projektem ustawy o naprawie skarbu Rzeczypospolitej i reformie waluty, podczas którego to głosowania Wyzwolenie oddało swe głosy za poprawką posła Zdziechowskiego (ZLN.), domagającego się przyznania rządowi prawa tylko „potwierdzenia zmian statutów banków o długoterminowym kredycie", a nie, jak pierwotnie domagał się projekt rządowy, tj. „zmian statutów takich banków".

Gdy „Wyzwolenie" stanęło razem z prawicą, aby oddać swe głosy za tą sprawą poseł Diamand krzyknął w stronę Wyzwolenia: „Aha! już teraz rozumiem na czem polegał ten geszeft kuluarowy! Ohyda i „skandal!"

Tym okrzykim czuł się dotknięty przywódca Wyzwolenia p. Thugutt i po głosowaniu przystąpił do ław socjalistycznych przyczem między p. Thuguttem a posłem Diamandem wywiązał się djalog następującej treści.

Thugutt (zwrócony do p. Diamanda): Czy nas pan myślał, mówiąc o geszefcie kuluarowym z prawicą?

Diamand: Tak jest.

Thugutt: Dureń!

Diamand: Pan jest tragicznym durniem.

Wprowadzenie telegr. listowych.

Z dniem 1-go stycznia b. r. wprowadzono w obrocie wewnętrznym, t. zw **telegramy listowe**, za które należytość taryfowa **będzie o 50% niższa** od taksy przewidzianej za telegramy zwykłe tejże samej ilości nadanych słów.

Telegramy listowe oznaczone przez nadawcę konwencjonalnym znakiem „L. T." mogą być redagowane tylko w mowie jawnej z wyłączeniem szczególnych zleceń nadawcy.

Do przyjmowania i doręczania telegramów listowych uprawnione są tylko **większe urzędy pocztowe**, pełniące służbę bez przerwy w ciągu całej doby, lub całego dnia, a oznaczone w urzędowym spisie literą „N" lub „N2", (służbą telegraficzną całodzienną i całonocną wzgl. północną).

Telegramy takie **nie mogą być przekazywane przez nadawców urzędom telefonicznym**, lecz nadawane przy okienku i to tylko między godziną 18-tą a 23-cią. Odtelegrafowanie listowych telegramów odbywać się będzie z reguły tylko w porze nocnej Urząd odbiorczy doręcza telegramy listowe listonoszem dotyczącego rejonu, przyczem żądania nadawcy wzgl. adresata, by telegram listowy doręczono, jak list ekspresowy nie może być uwzględnione.

Gen. Dyrekcja poczt i telegrafów.

Jak już donoszono, w min. przemysłu i handlu czynione są przygotowania do przejęcia agend likwidującego się min. poczt i telegrafów. Przejęcie to ma się dokonać w drodze **utworzenia generalnej dyrekcji poczt i telegrafów**, obdarzonej szeroką autonomją. — Dyrekcja **podzielona będzie na wydziały**; na czele dyrekcji ma stać generalny **dyrektor w randze wiceministra**.

—o—

Jak się zmienił ustrój Europy.

(+) 11 monarchów i 13 prezydentów stoi obecnie na czele państw Europy, odkąd wojna światowa powiększyła gwałtownie ilość republik i obaliła szereg tronów. Republiki w Europie są: Francja, Szwajcarja, Polska, Czechosłowacja, Niemcy, Rosja, Portugalja, Austrja, Estonja, Litwa, Łotwa, Turcja i Węgry. Cesarze znikli, a królów mają jeszcze: Anglja, Belgja, Holandja, Szwecja, Norwegja, Danja, Włochy, Jugosławja, Bułgarja, Rumunja, Hiszpanja. Grecja obecnie również przechodzi do ustroju republikańskiego.

Miłosne schadzki w mieszkaniu wróżbiarki.

CO ODKRYŁ WYWIADOWCA SZTYK? — PRZYGODY SZWĄCZKI W MIESZKANIU KABALARKI. — NIEZNAJOMY PAN „SPECJALNIE ZAMÓWIONY" DOZNAŁ ZAWODU. — WRÓŻBIARKA NIE WYWRÓŻYŁA SOBIE, ŻE SIĘ ZNAJDZIE W KOZIE.

Lwów, 5. stycznia.

(h.) W dniu wczorajszym udało się urz. śledczemu z Biura sanitarnego w Dyr. pol. Sztykowi wpaść na trop **schadzek miłosnych w domu wróżbiarki** niejakiej Anieli Gojawiczyńskiej, przy ul. Zielonej 3. P. Sztyk dowiedziawszy się o schadzkach oraz o **stręczeniu przez nią do nierządu nieletnich dziewczyn**, dłuższy czas inwigilował to mieszkanie i wczoraj wieczorem chwycił Gojawiczyńską na gorącym uczynku.

Przyszedłszy do mieszkania zastał wyw. Sztyk **drzwi zamknięte**, których mimo pukania nie otwarto. Udał się pod okno, by zajrzeć do wnętrza, a wówczas drzwi się otworzyły i wyszedł z nich **szybko jakiś mężczyzna**. Wszedłszy do wnętrza zastał wyw. Sztyk **w niekompletnej garderobie 24-letnią Marję St., z zawodu szwaczkę**, która zeznała, że Gojawiczyńska zaprosiła ją z początkiem listopada do siebie, gdzie zastała w pokoju jakąś panię w wieku około 20 lat, która szybko wyszła. Wtedy Gojawiczyńska zaproponowała St. częstsze przychodzenie dodając, że tam **przychodzą młodzi chłopcy i dobrze płacą**. W dwa tygodnie później St. przyszła po raz drugi i wówczas G. **zaproponowała jej przyprowadzanie ze sobą znajomych mężczyzn**. W tej samej chwili ktoś zapukał i wszedł jakiś mężczyzna, w którym St. poznała swego znajomego, wobec czego natychmiast opuściła pokój.

Przyszedłszy wczoraj po raz trzeci, zastała w mieszkaniu jakiegoś nieznajomego mężczyznę, zaś po chwili gospodyni zrobiła jej niemoralne propozycje, a sama wyszła rzekomo po wodę, **zamknąwszy drzwi na klucz**. St. jednak z przyczyn fizjologicznych nie mogła uczynić zadość życzeniu tego nieznajomego, który wyraził zdumienie, **twierdząc, że został przez Gojawiczyńską specjalnie zamówiony**. W trakcie tej konwersacji wszedł urzędnik Sztyk, który obie damy sprowadził na V. komisarjat gdzie po spisaniu protokołu, **oddano Gojawiczyńską do aresztów pol.**, zaś St. polecono się zgłosić dziś do oględzin lekarskich.

Tajemnica znikania świnek

i rosnącej drożyzny mięsa — wyjaśniona.

BUHAJE BITO W MIESZKANIU, BEZ OGLĘDZIN WETERYNARZA.

Lwów, 5. stycznia.

(h.) Wobec katastrofalnego braku mięsa, tłuszczów i wędlin władze, a zwłaszcza Województwo i policja **rozpoczęły energiczną akcję**, celem zaradzenia złemu. W akcji tej natrafiono na **olbrzymie przeszkody, gdyż rzeźnicy zwalali winę na producentów**. Zwłaszcza w paru ostatnich dniach brak mięsa stał się tak fatalny, że Oddział walki z lichwą przy Ekspozyturze śledczej, wytężał wszystkie siły, by chociaż w części polepszyć ten stan rzeczy.

Ustalono, że najgłówniejsza przyczyna braku mięsa i tłuszczów leży

w masowem wykupywaniu go przez masarzy,

którzy poprostu czyhają na każdy transport nierogacizny, płacąc każdą cenę. Np. onegdaj **przyszło do rzeźni 600 świń**, z których z miejsca masarze wzięli 400 sztuk. Jeden tylko z rzeźników Żółkiewicz, mający stragan na pl. Halickim, **sprowadził stokilkadziesiąt świń**, które w całości odsprzedał masarzom

a stragan zamknął, twierdząc, że mięsa nie posiada.

Stan powyższy wywołuje ten skutek, że **miasto zostaje literalnie ogołoconę z mięsa i tłuszczów**, gdyż masarze z zakupionych świń oddzielają słoninę, którą skrywają w swych tajnych magazynach, celem wywozu na prowincję. Odbiorcami głównymi są dwaj tzw **„trustowcy tłuszczowi"** Wesołowski i Łazarek, którzy podbijając ceny wykupują od wszystkich rzeźników słoninę, a następnie wywożą na prowincję rzekomo. **Pozostałe zaś mięso masarze przetwarzają na różnego rodzaju delikatesy**, jak salami, roladę i t. p., które z miejsca dostarczają restauracjom hotelowym: Georgea, Krakowski, Imperjal i t. p., oraz handlom śniadankowym jak: Musiałowicz, Zakopane i t. d. Skutek jest taki, że **na rynku nie ma kawałka mięsa, a w wędliniarniach również mięsa ani wędlin nie można dostać.**

Ponieważ dnia wczorajszego **większa część wędliniarni była zamknięta**, a otwarte zupełnie nic miały towaru, przeto Ekspozytura śledcza w porozumieniu z Województwem i Prokuratorją, przy pomocy Oddziału walki z lichwą

przeprowadziła kontrolę wędliniarni, która dała wynik nadspodziewany.

I tak rewizję rozpoczęto od hurtownego składu masarskiego multimiljardera Jana **Comiego**, właściciela sklepu przy ul. Kaźmierzowskiej i Łyczakowskiej. W obu tych sklepach

zastano tylko kilka kiszek.

Natomiast w pracowni wspomnianej firmy przy ul. Zborowskiej 14. natrafiono na moment, gdy czeladnicy p. Comiego

dobijali dwa buhaje

w kuchni obok pracowni, **wprowadzając je po schodach do góry. Bydło bito w mieszkaniu, celem uniknięcia kosztów bicia w rzeźni, bez oględzin weterynarza.** W dalszym ciągu znaleziono w magazynie **stokilkadziesiąt szynek kiełbas i polędwic, kilkadziesiąt kg. smalcu, 20 sztuk bitych wieprzy**, kilkaset kg. słoniny i t. p.

Wobec jawnego ukrywania towaru w celach spekulacyjnych, **znaleziony towar zakwestjonowano**, który zostanie przez Magistrat rozsprzedany po cenach maksymalnych, zaś **Comiego aresztowano** i dziś zostanie on odstawiony do sądu pod zarzutem lichwy żywnościowej.

W dalszym ciągu przeprowadzono rewizję w pracowni masarskiej Stanisława **Konopackiego** przy ul. Marcina 3, gdzie **również znaleziono duże zapasy mięsa i tłuszczów**, podczas gdy w sklepie jego przy ul. Halickiej sprzedawano tylko minimalne ilości. Konopacki tłumaczył się, że **wędliny przetwarza wyłącznie dla handlu Musiałowicza**. W końcu przeprowadzono rewizję w fabryce wędlin Ichnowskiej przy ul. Panieńskiej, gdzie **natrafiono również na pokaźne zapasy**, podczas gdy w sklepie konsumentom odmawiano sprzedaży.

Powyższe fakty dowodzą, że wojennych dorobkiewiczów, którzy z niczego dorobili się miljardowych fortun, ogarnęła jakaś psychoza robienia coraz to większych majątków kosztem sfer robotniczych i urzędniczych, które obecnie za drogie nawet pieniądze, nie mogą nabyć kawałka mięsa

Z uznaniem należy podnieść akcję Województwa i policji państw., a zwłaszcza nadk. **Kozakiewicza**, którzy powyższą akcją oddają prawdziwą przysługę społeczeństwu. By zaradzić jednak gruntownie brakowi mięsa należałoby bezwzględnie wydać **jak najsurowszy zakaz masarzom wykupywania mięsa od rzeźników, oraz przetwarzania tegoż na luksusowe wędliny.**

Krwawe oblężenie bandyty przez policję.

BANDYTA KOZIBRODA POSTRACHEM TARNOPOLSZCZYZNY. — OSACZONY W IHNOWICY RANI CIĘŻKO DWU POSTERUNKOWYCH. — NIEOSTROŻNOŚĆ GO ZGUBIŁA. — DZIELNY POLICJANT STRZAŁEM POŁOŻYŁ KRES ŻYCIU GROŹNEGO OPRYSZKA.

(Od korespondenta „Gazety Porannej".)

Tarnopol 5. stycznia.

Od kilku miesięcy w powiecie tarnopolskim, zbaraskim i zborowskim **grasował bandyta dezerter Tomasz Kozibroda z Ihrowicy**, który dwukrotnie ujęty przez posterunek P. P. **dwukrotnie potrafił zbiedz z szeregów wojskowych**, a poraz ostatni w maju br. Od tego czasu korzystając z pory letniej **ukrywał się w lasach tamtejszych, terroryzując ludność okoliczną i dopuszczając się rabunków.** Ujęcie jego przez policję natrafiało na trudności, albowiem ludność miejscowa częściowo ze strachu przed bandytą, częściowo z sympatji

informowała Kozibrodę o każdym kroku policji,

tak, iż w razie grożącego mu niebezpieczeństwa przenosił się szybko z jednego powiatu do drugiego. Zresztą ujęcie Kozibrody nie było łatwem, albowiem ten, **jako dobry strzelec, uzbrojony był zawsze w karabin** i odpowiednią ilość **naboi**, a otwarcie głosił, że żywcem wziąć się nie da i bronić się będzie do ostatniego.

Na spełnienie swoich gróźb nie dał długo czekać. Dnia 14. października br. w nocy osaczony w jednym z domów w Ihrowicy ze strychu **bronił się przeciw atakującym go policjantom i przy tej sposobności ranił ciężko w szyję posterunkowego Grzybowskiego.** Korzystając z zamieszania

zeskoczył ze strychu w ogród i zbiegł w okoliczne lasy.

Grzybowskiego, którego w stanie bardzo groźnym odstawiono do szpitala w Tarnopolu, gdzie dotychczas w leczeniu pozostaje, usilnym zabiegom lekarskim **udało się uratować od niechybnej śmierci.**

Od tego czasu okoliczne posterunki P. P., a zwłaszcza posterunek w Ihrowicy **za punkt honoru postawiły sobie ujęcie Kozibrody**, zwłaszcza, że Okręgowa Komenda P. P. w Tarnopolu nakazała przeprowadzanie **ustawicznych obław** celem pozbycia się niebezpiecznego bandyty.

W nocy z 19. na 20. grudnia 1923 posterunek P. P. w Ihrowicy wspólnie z obsadą posterunku w Jankowcach urządził **obławę za Kozibrodą** na podstawie poprzednio otrzymanych informacji. Gdy jednak przeszukanie domów w Chomach jankowieckich, Hladyczówie i Skałce pozostało bez wyniku, **cały patrol** w drodze powrotnej udał się jeszcze przed dom żony Kozibrody w Ihrowicy celem przekonania się, czy niema go przypadkiem w domu.

Część patroli otoczyła dom, zaś posterunkowi Czyrski, **Zator** i Lejczak weszli do środka i przeszukali dokładnie izbę, komorę i sień. Mimo zapewnień żony, że Kozibrody niema w domu, posterunkowy Lejczak, nie zważając na niebezpieczeństwo, wspiął się na strych. W chwili, gdy miał się już dostać na strych

padły ze strychu trzy strzały

szybko po sobie następujące, z których **jeden trafił posterunkowego Lejczaka w plecy.** Po wystrzałach Lejczak wybiegł z jękiem na podwórze i padł na ziemię, zaś posterunkowi Zator i Szczyrski oddali na strych po 1 strzale, poczem wycofali się na podwórze. Wobec panujących ciemności ograniczono się na razie do pilnowania, by bandyta nie wymknął się z klatki.

Natomiast Kozibroda ze świtem zlazłszy ze strychu

rozpoczął akcję zaczepną z komory

do czego już poprzednio był przygotowany, gdyż **w ścianach miał przygotowane otwory strzelnicze, tak, iż atakowany mógł doskonale się bronić.** Pierwszy strzał oddał Kozibroda do posterunkoweko Szczyrskiego. Śmierci uniknął Szczyrski jedynie dzięki temu, iż kula trafiła w róg szopy i odbiła się od belek. Kozibroda chcąc się przekonać czy Szczyrski został zabity, udał się do sieni i odchyliwszy drzwi wchodowe, wyglądał na podwórze. W tym momencie Szczyrski oddał do Kozibrody dwa strzały. Jedna z kul przebiła futrynę drzwi i wychodząc przez ścianę **trafiła Kozibrodę w prawy bok, powodując natychmiastową śmierć.**

Lejczak został saniami przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnopolu, gdzie ze względu na ciężkie zranienie przeprowadzono tego dnia operację. Stan zdrowia Lejczaka **daje na razie małą nadzieję utrzymania go przy życiu.** Bohaterskie wystąpienie Lejczaka, jak i pełne zimnej krwi zachowanie się Szczyrskiego i Parasiewicza zasługuje na uznanie, albowiem uwolnili tut. okręg od zmory niebezpiecznego bandyty.

Księżna rosyjska złodziejką.

Kopenhaga, w styczniu.

(+) 30-letnia emigrantka rosyjska, księżna Olga Kozłowska, bawiąc w gościnie na wsi pod Kopenhagą podczas Świąt Bożego Narodzenia **skradła na szkodę swych gospodarzy precjoza**, wartości 15 tys. koron duńskich. Pochwyconą na gorącym uczynku umieszczono w więzieniu. Wykazało się teraz, że od dwu lat popełniano systematyczne kradzieże klejnotów w najbogatszych domach kopenhaskich, w których przebywała Kozłowska.

Conan Doyle a okultyzm.

Londyn, w styczniu.

Słynny angielski powieściopisarz angielski, Conan Doyle, gorliwy obecnie badacz zjawisk okultystycznych, poświęcający się zwłaszcza spirytyzmowi, przesłał do przeglądu metafizycznego „The Light" list, w którym występuje energicznie przeciwko próbom naukowym, mającym dowieść nieistnienia zjawisk metafizycznych.

„Czas wykaże — pisze — że **słuszność była po naszej stronie.** Czas wykaże również tym, którzy na nas napadają, że igrali z ogniem, a odpowiedzialność, którą wzięli na siebie, kosztować ich będzie drogo. Nie oni to sądzą świat niewidzialny, lecz na odwrót **świat niewidzialny** ich sądzi.

Dlaczego w Polsce brak mieszkań?

W całej Polsce daje się odczuwać niesłychanie przykry brak mieszkań, który wobec wyników ostatniego spisu ludności stanowi prawdziwą zagadkę.

Oto przykład: **w województwie stanisławowskiem ludność nieco wzrosła** — w porównaniu z r. 1910 — w Tłumaczu, a znacznie w Knihynie, pozatem jednak **zmalała w 27 innych miastach** i miasteczkach tegoż województwa. Podobną sytuację stwierdzić można również w innych województwach, oraz w wielkich miastach, jak Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków i t. d.

Dlaczegoż więc po miastach brakuje mieszkań, skoro ich ludność jest mniejszą, niż lat temu trzynaście?..

NOWA CENA FRANKA WALORYZACYJNEGO.

Warszawa, (Tel. wł. G. P.) **Frank** złoty **waloryzacyjny na 6. b. m. ustalono Mp. 1,390.000.**

NOWE WYDALANIA ŻYDÓW POLSKICH Z BAWARJI.

Monachjum, 4. stycznia.

(*) Władze bawarskie **rozpoczęły ponownie masowe wydalania żydów z Bawarji** nawet tych, którzy posiadają tamtejsze obywatelstwo; niestosującym się do nakazu zagrożono konfiskatą majątku. **Ministerstwo** spraw zagr. w Warszawie **interweniowało** w tej sprawie u rządu **bawarskiego**

KRONIKA

Lwów 6 stycznia

Redaktor naczelny „Gazety Porannej" przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

ZEZNANIA O MAJĄTKU INSTYTUCYJ SPRAWOZDAWCZYCH.

Izba Skarbowa komunikuje: Osoby prawne obowiązane do publicznego składania sprawozdań (spółki akcyjne, komandytowo akcyjne spółki z ograniczoną poręką, współdzielnie, itp.) mają złożyć zeznania do podatku majątkowego w tej Izbie Skarbowej, w której okręgu znajduje się siedziba zarządu osoby prawnej, a to najdalej do 31 stycznia 1924 r. Przepisane w tym celu formularze otrzymać można za zgłoszeniem się w Protokole podawczym lwowskiej Izby Skarbowej (ul. Rutowskiego 15, parter) w godzinach urzędowych. Tamże wnosić należy wypełnione zeznania. — Osoby prawne, mające siedzibę swą poza Lwowem, zgłaszać się mogą po formularze w Inspektoratach Skarbowych jednak wypełnione zeznania wnosić mają **bezpośrednio do Izby Skarbowej we Lwowie.**

Pogrzeb zasłużonego urzędnika kolejowego. Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w 61 roku życia swego kontrolor kas przy dyrekcji lwowskiej inspektor kolejowy Antoni Sznajder. Zmarły znany był ze swej bezstronności i niezwykle sumiennego wykonywania obowiązków służbowych, to też śmierć jego wywołała w szerszych sferach kolejarzy i społeczeństwa szczery i niekłamany żal. Po powstaniu Państwa Polskiego pracował on przez dłuższy czas wydatnie w M. K. Ż. przy redakcji nowych przepisów dla kas manipulacyjnych, i brał czynny udział w organizacji kolejnictwa. — We wczorajszym pogrzebie wzięły udział liczne tłumy publiczności, duże grono kolejarzy z wiceprezes Dr. Pawiuszkiewiczem i Dr. Świgostem dyrektorem Wydziału handlowego na czele. Cześć pamięci zacnego obywatela i urzędnika!

„Pod maską szpiega". W piątkowym numerze „Gazety Porannej" w artykule pod powyższym tytułem mylnie wydrukowano nazwisko autora podręcznika „Szpiegostwo wojskowe"; brzmi ono J. Fedaniszyn.

„W obronie doli sublokatora". Wobec licznych zapytań wyjaśniamy, że autorem artykułu pod tym tytułem, zamieszczonego onegdaj w naszem piśmie, jest znany adwokat dr. Leon Knoll.

Ostrzeżenie do drukarni. Zarząd okręgowy PSL. Piast we Lwowie prosi nas o zamieszczenie następującej notatki „Wobec pogłosek, że pp. posłowie Bryl i Pawłowski zamierzają wydać we Lwowie tygodnik „Sprawa Ludowa", zawiadamiamy wszystkie drukarnie, że „Sprawa Ludowa" jest wyłączną własnością Zarządu głównego PSL. Piast w Warszawie i jako taka wychodzi dalej bez przerwy, zaś wszystkie osoby, które pragnęłyby wydać tygodnik pod tym samym tytułem, pociągniemy wraz z właścicielami drukarni do odpowiedzialności karno-sądowej."

(h) **Jak pogodzić jedno z drugiem?** Od kilku dni w urzędzie cłowym na dworcu we Lwowie żądają od kupców uiszczenia opłat cłowych za nadeszły towar w złocie i to w monetach dolarowych, frankach lub koronach złotych. W zarządzeniu tem nie byłoby ostatecznie nic złego, gdyby równocześnie nie obowiązywał zakaz nabywania obcych walut i zawierania transakcji w obcej walucie. I tak kupcom, którzy nie mogli zadość uczynić temu żądaniu, nie wydano towaru.

(h) **Wypadek z rewolwerem.** Wczoraj rano w realności przy ul. Głębokiej 8, zamieszkały tam 21-letni mechanik Karol Königen, otrzymawszy do naprawy rewolwer systemu „Nagan", rozebrał go, a chcąc następnie przekonać się, która część jest zepsuta włożył do magazynku dwa naboje. Następnie w niewyjaśniony dotąd sposób, rewolwer wypalił i kula, utkwiła nieostrożnemu mechanikowi w okolicę serca, raniąc go bardzo groźnie. Ofiara nieszczęśliwego wypadku pozostaje w opiece domowej.

Otworzyły się masarskie Sezamy!

Nie chcieli sprzedać dobrowolnie, będą sprzedawali w asyście policji.

POTWORNE ROZMIARY WYWOZU TŁUSZCZÓW ZE LWOWA. — DWAJ PRZEMYTNICY TŁUSZCZOWI WYWIEŹLI Z MIASTA KILKASET TYSIĘCY KG. SŁONINY. — ARESZTOWANIA PODZIAŁAŁY CUDOWNIE: W MASARNIACH ZJAWIŁY SIĘ WĘDLINY! — ENERGICZNA AKCJA WŁADZ ZASŁUGUJE NA PEŁNE UZNANIE.

Lwów, 6 stycznia.

(h.) W związku z przedwczorajszą akcją policji, mającą na celu zaradzenie brakowi mięsa, tłuszczów i wędlin, dokonali wczoraj funkcjonarjusze Oddziału walki z lichwą **dalszych aresztowań.** Aresztowano mianowicie dwu **przemytników tłuszczowych,** a to: Tytusa **Łazarka,** zam. przy ul. Gródeckiej 95 i Ignacego **Wesołowskiego** zam. przy ul. Kętrzyńskiego 3. Na jaką skalę aresztowani uprawiali swój preceder wywozowy świadczy fakt, **że od jednego tylko rzeźnika Konopackiego zakupili kilka tys. kg. słoniny,** a jeśli się zważy, że dokonywali zakupów u prawie wszystkich rzeźników i masarzy lwowskich, a czynili to od kilku miesięcy,

ogólna więc suma wywiezionej słoniny dosięgnie kilkaset tys. kgr.

Ogrom zbrodni uwydatnia się należycie, jeśli się zważy, że w czasie gdy aresztowani wywozili słoninę, **nie można było we Lwowie dostać tego towaru za żadną cenę.** Łazarka i Wesołowskiego aresztowano pod zarzutem wykupywania słoniny i podbijania cen i osadzono ich w aresztach policyjnych, skąd powędrują na ul. Batorego.

Z uznaniem należy powitać zarządzenie Dyrekcji Policji, która **wprowadziła bardzo pożądaną innowację,** polecając **doraźną rozsprzedaż zakwestjonowanych towarów najszerszym warstwom ludności.** Komisyjna rozsprzedaż odbędzie się w poniedziałek 7 bm. **w sklepach masarzy, u których znaleziono ukryte zapasy** a to: w sklepach Jana **Comlego przy ul. Janowskiej 4 i Łyczakowskiej;** w sklepie **Ichniowskiego** przy ul. Zimorowicza i **Konopackiego** przy ul. Halickiej. Rozsprzedaż rozpocznie się o godz. 11 **przedpołudniem** i po cenach kańców będzie mógł z niej skorzystać. makksymalnych każdy z mieszkańców będzie mógł z niej korzystać.

Powyższe zarządzenia i aresztowania wywołały ten skutek, że **już wczoraj niemal wszystkie wędliniarnie otworzyły swe podwoje i rozpoczęły** sprzedaż wędlin. Za akcję tę należy się uznanie nadr. **Maszkowskiemu** z Województwa, dyr. dr. **Reinlenderowi** i insp. **Łukomskiemu,** którzy byli inicjatorami powyższej akcji.

(h.) **Zguba pierścienia.** Dr. Michał Konstantyn zam. przy ul. Długosza 10, doniósł, iż żona jego w przechodzie ulicami: Mikołaja, Akademicką, i placem Marjackim zgubiła pierścień z rubinem wartośc 50 miljonów.

(h.) **Kradzież skór w garbarni.** Wolf Menasche, współwł. fabryki surowców „Produkt" na Gabryelówce zawiadomił III Kom. P. P., że nieznany sprawca skradł po włamaniu się do magazynu większą ilość skór surowych.

(h.) **Kradzież w bursie.** Na szkodę Wiktora Piotrowskiego, zam. w bursie Dekerta przy ul. Cłowej 5, skradziono rzeczy wart. 60 milj.

(h.) **Okradziony przez służącego.** Józef Klimowicz zam. przy. ul. Piekarskiej 63, doniósł, że służący jego Stanisław Dudyk zbiegł ze służby, skradłszy koc wartości 30 miljonów.

Z KRAJU

Syn p. Daszyńskiego wypuszczony z aresztów. W dniu wczorajszym na zlecenie władz prokuratorskich w Krakowie został zwolniony z aresztów śledczych Stefan Daszyński syn posła, aresztowany swego czasu pod zarzutem udziału w krwawych rozruchach w dniu 6. listopada. W dniu dzisiejszym nastąpią dalsze zwolnienia osób, pozostających w aresztach śledczych, a wmieszanych w wypadki listopadowe. Śledztwo policyjne zostało już w zupełności ukończone.

Śmierć dyrektora Szatkowskiego. 3 bm. zmarł w Krakowie śp. Henryk Szatkowski, długoletni dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przeżywszy lat 64.

W nowej hali maszyn Targów poznańskich nastąpiło uroczyste otwarcie drugiej ogólno-polskiej wystawy drobiu, królików i gołębi.

Dzienniki w Warszawie po 150 tys. marek. (M.) W dniu dzisiejszym dzienniki warszawskie podrożały o 50%. Jeden numer pisma warszawskiego kosztuje 150 tysięcy marek.

Strajk stróżów w Warszawie. (M) Zapowiadany jest w Warszawie strajk stróżów domowych domagających się nowych warunków płac.

Ataman Machno zamieszkał w Toruniu. D. 29 grudnia przybył do Torunia zwolniony z więzienia ataman Machno. Przybycie osławionego watażki wzbudziło w mieście łatwo zrozumiałą sensację. Jak wiadomo, Machno otrzymał pozwolenie zamieszkania w byłej dzielnicy pruskiej.

Z TEATRU

„Dzwonek alarmowy". Pod reżyserją p. Orzechowskiego odbywają się w Teatrze Małym próby z doskonałej sztuki Hennequina „Dzwonek alarmowy", której premiera odbędzie się we czwartek. Bardzo dowcipna treść, niezmiernie zręczna robota sceniczna oraz nowy sposób przedstawienia zawikłanych sytuacji, składają się na całość bardzo żywą, tak, że sztuka liczyć może na długie powodzenie.

„Bajadera" na zniżki abonamentowe. Ponieważ prześliczna ta operetka nie szła jeszcze na zniżki abonamentowe, dyrekcja daje ją we wtorek w Teatrze Nowości zamiast zapowiedzianej „Królowej Montmartru".

Przedstawienie popularne dzisiejsze poprzedzi przemówienie p. Br. Skalaka poczem artyści Teatrów miejskich odegrają w Teatrze Wielkim „Kościuszko pod Racławicami" w 100 rocznicę urodzin Anczyca. Bilety do nabycia w dniu przedstawienia w kasie II Teatru Wielkiego. Początek o godz. 3 popoł.

*

TEATR WIELKI.

Niedziela 6. bm. o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami" (popularne).

Niedziela 6. bm. o g. 7 „Walkirja".

Poniedziałek 7. bm. „Orlę" (po raz ostatni na bloczki abonamentowe).

Wtorek 8. bm. „Bal maskowy".

Środa 9 bm. „W krainie baśni" balet.

TEATR MAŁY.

Niedziela 6. bm. o g. 4 popoł.) „Wieczór słowoplastyki" B. Jasińskiego.

Niedziela 6. bm. o g. 7 wiecz. „Pokojówka szuka miejsca".

Poniedziałek 7 bm. „Tragedja dzieci".

Wtorek 8. bm. „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 6 bm. „Księżniczka Olala".

Poniedziałek 7. bm „Królowa Montmartru".

Wtorek 8. bm. „Bajadera", abonament ważny.

GIEŁDA

Z dnia 5 stycznia.

Giełda warszawska.

Dolary 7300000. N. Jork 7300000, Londyn 31400000, Paryż 355000. Wiedeń 99. Praga 211000. Włochy 314000, Belgja 318000. Szwajcarja 1274000. Kopenhaga 1286000, Frank złoty 1410000, Miljonówka 600000. Bony złote 1200000. Pożyczka zł. 1200000, tendencja zwyżkowa.

(Akcje w tysiącach.)

Bank dyskontowy warsz. 16000, Bank handlowy warsz. 13500, Bank handlu i przem. 4000. Bank kredyt. warsz. 2000. Bank przem. Lwów 1475, Bank zachodni 7600, Bank Zjedn. Ziem Pol. 3400. Bank Związu Sp. Zar. 17000. Bank powszechny Kr. 550. Bank Wileński 500. Bank związku ziemian 425. Kijewski i Scholze 15200. Puls 2000. Wildt i Ska 825. Czersk 3200. Częstocice 14250, Gosławice 6100 Michałów 8000. Warsz. Tow. fabr. cuk. 26000. Firley 2900. Łazy 1300. Drzewo 3000. Węgiel 19500. Cegielski 4400. Lilpop 4000, Modrzejów 37500. Ostrowieckie 42000. Ortwein 1900. Roln. Ziel. 2600 Rudzki 1210. Starachowice 17750 Ursus 5000. Ursus II. 4800. Pocisk 3300, Parowozy 2700. Zieleniewski 48000, Żyrardów 900000, Hurt 900 Jabłkowscy 800. Borkowski 3700, Warsz. Tow. tr. i Żegl. 850. Polbal 600. Elektryczność 8200 Pol. Tow. elektryczne 950. Haberbusch 14500. Spirytus 13500, Polska nafta 1700, Bracia Nobel 6500. Lenartowicz. Rylsey 475. Pustelnik 4000. Siła i światło 2875. Ceraria 900. Sole potasowe 15100. Chodorów 16500. Przemysł leśny 625. Fitzner 32000. Norblin 9000. Suchedniów 8500. Zjedn. fabr. maszyn 2000. Polski Lloyd 900. Syndykat koszyk. 9000. Herbata 650. Zachodnie towarz. 600. Ćmielów 6750. „Granum" 1500, Konopie 3100, Tkanina 490. (AW)

Giełdy obce.

Gdańsk 5 stycznia.

Warszawa 0698—0702, Marka polska 0703—0707.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin 5. stycznia.

N. Jork 4189500—4210500, Londyn 18254250—18345750, Paryż 213465—214535, Wiedeń 61845—62155, Praga 127680—128420. Belgja 188528—189472. Szwajcarja 751188—754882. Holandja 1625925—1634075. Tendencja spokojna. (AW)

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (PAT). Notowania wstępne z dnia 5. stycznia b. r.: Holandja 216 i pół; Nowy York 574 i jedna czwarta; Londyn 24,64 i pół; Paryż 28,50. Medjolan 24,65. Praga 16,70. Budapeszt 0,03. Belgrad 6,45. Sofja 4,05. Bukareszt 2,90. Wiedeń 0,0080 i trzy czwarte. Austr. stempl. 0,0081.

Zurych 5. stycznia.

N. Jork 574 i trzy ósme. Londyn 24,65½, Paryż 27,92½, Wiedeń 0.0080 i trzy czwarte, Praga 16.67½, Włochy 24.60¼, Belgja 24.89. Holandja 216,50. Sofja 4.05, Bukareszt 2,90, Belgrad 6,45. (AW).

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przed południem były ceny dolarów nieco słabsze, od godziny wpół do 1-szej znów silnie zwyżkowe. **Obrót ożywiony.**

Dolary ameryk. 8.300—8,400 tys., kanad. 7.700—7.800 tys., w innych walutach z powodu soboty transakcji nie było.

Ze sportu.

Lwowskie Towarzystwo Kolejarzy i Motorzystów wzywa swych członków, by składali zaległe wkładki na ręce skarbnika p. Barona, cukiernia, ul. Gródecka 9.

Posady i prace

RODOWITY Francuz, były profesor szkoły Berlitza zagranicą, rozpoczyna lekcje 15 stycznia. Wpisy na kursa francuskiego i agielskiego codziennie. „Ecole Reforme“, Pańska 15. 2673-5

KURSA PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu dojrzałości i przygotowanie z sześciu klas gimnazjalnych „ECOLE REFORME“ Pańska 14. 2674-5

BUCHALTERKA rutynowana, pisząca na maszynie, ewentualnie korespondentka poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie, lub na prowincji. Listy pod „Natychmiast“ do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 2651-2

MYDLARZ I CHEMIK do parowej fabryki mydeł perfum, kosmetyków we Lwowie, poszukiwani, oferty i odpisy świadectw z podaniem warunków, uprasza sie do biura dzienników Buchstaba we Lwowie pod „Chemik mydlarz“. 2700-2

STEFAN, gość codzienny kawiarni wiedeńskiej szukający posadę lokaja niech się zgłosi. Dr. Buchwald. 2698

POTRZEBNY ogrodnik do ogrodu handlowego, kawaler lub bezdzietne małżeństwo zgłaszać sie Lwów Sykstuska 43 lewy parter do 10 rano. 2708

BUFETOWCA zdolnego, trzeźwego przyjmie Skluski, Sapiehy 31. Zgłoszenia popołudniu. 2660-4

Małżeństwa

JESTEM po moim ojcu właścicielką gruntu i realności w Czechosłowacji, 27 lat, rzym. katol. blondynka. Szukam znajomości przemysłowca, wielkiego kupca lub właściciela majątku w celu matrymonailnym. O niemieckie odpowiedzi proszę pod „Narodowość obojętna“ do Admin. 2697

Zgubiono, znaleziono

DNIA 4. STYCZNIA br. między godziną 4—5 zgubinono w śródmieściu złoty, damski zegarek (bransoletka). Uczciwy znalazca zechce za sowitem wynagrodzeniem oddać: Cłowa 2, M. Klimke. 2690

Mieszkania, lokale, sklepy

KAWALER katolik poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego za wysokim czynszem. Wchód niekrępujący. Zgłoszenia pod „501“ do Administr. 2663

PRZYJMĘ na mieszkanie z **kompletnem** wiktem i obsługą ucznia lub uczenicę z dobrego domu, najchętniej za prowianty. Fortepian, konwersacja niemiecka. Zgłoszenia: Kochanowskiego 70, parter lewo. 2703-2

POSZUKUJĘ mieszkanie o trzech lub czterech pokojach z kuchnią ewentualnie umeblowane. Położenie obojętne. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia: „Jutrzenka“ 3-go Maja 11. 2710

Kupno, sprzedaż, zamiana

DYWAN PERSKI bardzo piękny i duży do sprzedania. Ul. Krasickich 20 u dozorcy od 3—4. 1190

FORTEPIANY, PIANINA, Harmonje. Sprzedaż. Najem. Kupno. Zamiana. KAIM i Syn, Kopernika 16. 2613

FORTEPIAN lub pianino kupię. Podać cenę. Hanak, Pańska 21. 2659-3

LAS REBNY jodłowo-bukowy 960 morgów w środkowej Małopolsce do sprzedania. Friedman, Drohobycz, Marjacka. 2681-2

FABRYKA PAROWA MYDEŁ i wyrobów **chem. uposażona wedle wymogów najnowszej techniki z dobrymi** markami dobrze prosperująca z **liczną i dobrze wprowadzoną klientelą z powodu wyjazdu do sprzedania wraz z budynkami położona** w centrum Lwowa. Oferty pod „**Fabryka parowa“ Biuro dzienników** Buchstab Lwów, Legionów 21. 2701-2

Rozmaite



KINO w wielkiem mieście przemysłowem do wydzierżawienia Friedman, Drohobycz, Marjacka. 2681-2

HALA AUKCYJNA, Akademicka 5. przeprowadza dobrowolne licytacje, oraz przyjmuje wszelkie meble, antyki, dywany i obrazy do komisowej sprzedaży. 2690-2

SPÓLNIK DO FABRYKI parowej mydeł i kosmetyków we Lwowie poszukiwany. Listy pod „Mydło“ Biuro dzienników Buchstaba. 2699-2

WIELKI MŁYN motorowy do sprzedania lub wydzierżawienia. Friedman, Drohobycz Marjacka. 2694-2

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Antoni Schapira, kupiec pl. Krakowski 25. 2692

TARTAK PAROWY W NOWEJ GROBLI.
trzecia stacja z Jarosławia w kierunku Rawy Ruskiej, składający się z 2 (świeżo przemontowanych) szybkobieżnych traków marki „Tophan“, 2 cyrkularek, 1 piły wahadłowej, dynamomaszyny, posiadający własny tor przemysłowy, własną rampę, 11 morgów obszaru do dyspozycji, wolne pomieszkania dla personalu, ewent. przyjezdnych etc. — przyjmie każdą ilość drzewa do przetarcia. Wynagrodzenie wedle umowy. 2704-2

Sprzedamy również 1 kompletną lokomobilę 50 HP. marki „Robey & Co.“ w b. dobrym stanie, loco stacja Jarosław.

Zgłoszenia pod: „Nowa Grobla“ przemysł drzewny, Ska z ogr. odp. w Jarosławiu, Grunwaldzka 26.



KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA i USUWA

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, A ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 6506

Młocarnie garnitury parowe, parniki

oryginalne Wenckiego

we wszystkich wielkościach, oraz buraczarnie i wszelkie maszyny rolnicze poleca firma

S. PUTTER i SYNOWIE

SKŁAD MASZYN ROLNICZO-PRZEMYSŁOWYCH

Lwów, pl. Bilczewskiego 3. Tel. 1301.

Adres telegr.: PUTTSYNOWIE LWÓW. 2658

Dla celów stolarstwa budowlanego i fabrykacji mebli produkujemy i polecamy z naszej obficie zaopatrzonej składnicy nietylko

umywalnie, garnitury do nocnych stolików, płyty dla celów elektrotechnicznych, płyty do wykładania ścian, płyty posadzkowe — —

lecz sprzedajemy również i artykuły dla celów budowlanych oraz stolarstwa meblowego i budowlanego, jako to **WSZELKIE OKUCIA** **wszelkiego rodzaju:**

OKUCIA (narożniki) do szaf, drzwi i okien

ZAMKI zwykłe, skrzynkowe (Kastenschlösser) i do wpuszczania

ZAWIASY

HAKI DO ŁÓŻEK

WIESZADŁA do garderoby

KLAMKI, OKUCIA do zamków.

Powyższe artykuły, pierwszorzędnej jakości, posiadamy stale i w największym wyborze na składzie. Na życzenie służymy specjalną ofertą względnie wysyłamy naszego przedstawiciela.

Wielkopolska Huta **„HELENIT“** Fabryka sztucznego marmuru.

Grudzielec p. Bronów Wlkp. 2568

KORZYSTAJCIE Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego są tysiące listów, nadsyłanych z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek „A“ 9,000.000 Mk.
Cena za 3 metry gatunek „B“ 12,000.000 Mk.
Cena za 3 metry gatunek „C“ 15,000.000 Mk.
Cena za 3 metry gatunek „D“ 21,000.000 Mk.
Cena za 3 metry gatunek „E“ 27.000.000 Mk.

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 5,500.000, 7,000.000 i 8,500.000.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 3 500 000. II. 5.700.000. III. 7.500 000 i IV. 9,000.000 mk. za metr.

MATERJAŁY na mundury wojskowe kolory granat, czarny i khaki po 3,500,000 4,700 000, 5,500.000 i 7,500.000 mk. za metr.

MATERJAŁY krajowe bielskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gatunek „A“ 7.000 000, „B“ 8,200.000, „C“ 9,500.000 mk. metr.

WELOURY na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata pierwszorzędne gatunki po 4.500.000, 6.000.000 i 8,500.000 mk. metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 3.000.000 i 6,000.000 mk.

KAMGARNOWE po 7,000.000, 10,000.000 i 12,800.000 mk.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy cena za metr najwyższego gatunku mk. 16,000 000 i 20,000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach najmodniejszych po 20,000.000, 25,000.000 28.000.000 i 30,500.000 mk.

SPODNIE GOTOWE gatunek I. 5,000.000, 7,000.000, 9.000.000 i 15,000.000 mk.

SPODNIE do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 5.000.000 i 7.500.000 10,000.000. i 15,000 000 mk.

SPODNIE „STRUKSY“ do konnej jazdy po 18,000.000 wyższy gat. 20,000 000 i 25,000.000 mk.

PALTA-JESIONKI z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 20,000.000, 24,000.000. 26,000.000 i 30,000.000 mk.

KURTKI na wacie pierwszej jakości po mp. 12,000.000 i 16 000.000.

SUKNIE JEDWABNE trykolinowe z jedwabnej trykotiny po 10.000.000 i 12,000.000.

SPÓDNICZKA SZEWIOTOWA cała plisowana po mk. 5.000.000 i 6,000.000 mk.

MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki różne kolory po 3,200.000 i 4.000 000 za metr.

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mp. 2,000.000, 2.500.000 i 3.500.000 metr.

MATERJAŁ „TRYKOTINA“ we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię 8,500.000 i 9,500.000 mk.

PŁÓTNA na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. po 1,000.000, 1,300.000 i 1,600.000 mk. za metr.

SZTUCZKA 17 metrów po 17.000.000, 22 000.000 i 27,000.000 mk.

ZEFIRY na koszule po 1 000.000, 1,300.000 i 1,500.000 mk. metr.

PRZEŚCIERADŁA białe (rozm. 2 metr.) po 5,000.000, i 6,000.000 mk. za sztukę

„TYK“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nieprzepuszczające pierze po 1,000 000, 1,100.000 1,300.000 i 1,600.000 mk. za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i w kwiaty po 1.000.000, 1,300.000 i 1,500 mk. za metr.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 1000.000 i 1.200.000 podwójnej szerokości 2,000.000 i 2,400.000 metr.

FLANELE gładkie po 100 .000 i 1,300.000 mk. za metr.

„ francuskie w ładne desenie po 1,300.000 i 1,600 000 metr.

BAJE na kaftany i halki po 1,400.000 i 1,600.000 mk. za metr.

OBRUSY duże białe w desenie na 6 osób po 5,000.000, i 6,000.000 mk.

RĘCZNIKI wafłowe, trwałe w praniu po 800.000 i 850.000 mk.

„ gładkie po 1 500.000 i 1,800.000 mk.

DYMKA biała na kalesony po 1,500.000 i 1,800.000 mk. za metr.

SURÓWKA (motkal) biała i kremowa po 1,000.000, i 1,200.000 mk. za metr.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe po 3,000.000, i 4,000.000 mk tuzin.

CHUSTKI DUŻE ZIMOWE ciemne po 9 000.000 i 12,000.000 mk.

„ „ „ puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 12,000.000, 16,000,000 i 20,000.000.

KOŁDRY pluszowe, czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po 12.000.000 15,000.000 i 2 ,000 000 mk.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 5 000.000, 7,000.000, 9,000 000 i 12,000.000 mk.

KAPY na łóżka pikowe kolorowe w różnych deseniach po ,4500.000 i 6,000.000

KOŁDRY WATOWE kryte satyną, największy rozmiar po 5,000.000 i 20,000.000

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 4 000.000 5,000.000 i 6,000.000 mk.

KOSZULE gotowe nocne po 2,800 000 i 3,500.000 mk.

KALESONY męskie po 2,800.000 i 3,500.000 mk.

SPÓDNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 2,500.000 i 3,500.000.

REFORMY damskie, białe czarne i kolorowe po ,200.000 i 2,500.000 mk.

KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 2,800.000 i 3 500.000 mk.

KOSZULKI i KALESONY trykotowe system Jaegera po 3,600.000 i 4,500.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, **przyjmujemy** z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Warszawa. **Zielna 51** (róg Królewskiej) G. P.

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych **klijentów** otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

PODZIĘKOWANIA.

Z powodu braku miejsca podajemy nieznaczną część dziesiątków tysięcy podziękowań jakie codziennie otrzymujemy.

Wyrazy uznania i podziękowania przesyłamy za wszystkie otrzymane towary od WPanów. Inż. **K. Zdzitowiecki** Łuck Okręg. Zarząd Lasów Państw.

Towar odebrałem, jestem zadowolony i dziękuję łaskawie. **K. Bogacki,** N. P. R. Filja Jaroszowiec, powiat Pszczyna G/S.

Towar otrzymałem, za który składam staropolskie Bóg zapłać; jestem bardzo zadowolony. **Wł. Skompa,** poczta Komarów, wieś **Wólica** Brzozowa.

Niniejszem donoszę, że 3 paczki towaru przezemnie zamówione, otrzymałem i jestem bardzo zadowolony, za co mam zaszczyt złożyć podziękowanie. **Bolesław Drygalski,** w Małukach Wilcewska.

Materjał otrzymałem, który mi się bardzo podoba, jak również moim kolegom, za co składam serdeczne podziękowanie. **Wł. Kamiński,** Nowogródek, Starostwo.

Zamówiony towar otrzymałem i jestem z niego bardzo zadowolony, za co serdecznie dziękuję. **Przybylski,** nauczyciel poczta Żarnowiec powiat Puck-Pomorze.

Za boston dziękuję i proszę o wysłanie 17 metrów płótna. **N. Makutywicz,** Mołodeczno Buchowska Mała.

Towar otrzymałem, z którego jestem bardzo zadowolony, solidność Warszawskiej Konkurencji polecę swoim towarzyszom. **Gabryel Kowalski,** Filipowo.

Z przysłanego mi towaru i koca jestem bardzo zadowolony. **Cz. Priol.** Włodawa PPP. Nr. I.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 35.000 Mp., w nadesłanem 90.000 Mp., po kronice 100.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 120.000 Mp., na pierwszej stronie 140.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 30.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 35.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 40.000 Mp., dla poszukujących pracy 20.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 100.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 180.000.000., cała strona pod nagłówkiem 200.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 2,700.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 3,000.000 Mk. — Z granicą 3.250.000 Mk.